

WYROK

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Białystok dnia 13 marca 1950

Wojewódzki Sąd Rejonowy w Białymstoku
w składzie:

Przewodniczący: kpt. Mochtak Kazimierz
Ławnik: strz. Dąbkowski Stanisław
strz. Urbańczyk Zygmunt

w nieobecności prokuratora wojskowego, a w obecności obrońcy z
wyboru mgr Gabrusiewiczza Romana oraz przy udziale protokolanta
sekretarza sądowego Sobolewskiej Wandy, -
rozpoznawszy sprawę SKRODZKIEGO CZESŁAWA s. Stanisława i Heleny
zd Jankowskich, urodz. 7 października 1923r. w [redacted]

[redacted] narodowości i obywatelstwa polskiego,
kawalera, szofera, posiadającego w majątku 12 ha ziemi, w wojsku
12 służącego, orderów i odznaczeń nie posiadającego, zam. w [redacted]

[redacted] bezpartyjnego, prywatnie
służącego do RKU Łopza, karanego przez Sąd Okręgowy w Łomży w dniu
13 marca 1948r. z art. 240 KK na karę 8 miesięcy więzienia, -

oskarżonego o przestępstwo z art. 14§1 dekretu z dnia 13 marca
kierując się przepisami art. 3, 240, 245-247 KWPK

orzekł:

Skrodzki Czesław s. Stanisława winien jest, że we [redacted] 1949r.
we wsi Grzymały Nowogródzkie, gm. Szczepankowa popełnił przestępstwo
pomozy przestępcemu związku w związku z tym mającemu na celu [redacted]
to, że trzech członków tegoż związku pod d. twem Żebrowskiego
Kazimierza ps. "Dzień" zezwolił nocować w swej stodole oraz dał
im pozywienie, a to 1 kg. kiełbasy i 2 kg. chleba, -
czyli popełnił przestępstwo z art. 14§1 dekretu z dnia
13 czerwca 1946r.

skazał:

SKRODZKIEGO CZESŁAWA s. Stanisława na mocy art. 14§1 dekretu z dnia
13 czerwca 1946r. na 5 /pięć/ lat więzienia z utratą praw publicznych
i obywatelskich praw honorowych na 2 /dwa/ lata po myśli art. 14§2
tegoż dekretu.

Na mocy art. 56 KWPK na poczet orzeczonej kary zalicza się skazane
okres tymczasowego aresztowania od dnia 14 września 1949r. od której
to daty liczy mu się początek odbywania kary.

Uzasadnienie

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu
sądowego, a w szczególności na podstawie zeznań świadków Żebrowskiego
Józefa s. feliksa i Żebrowskiego Józefa s. Józefa, odczytanych zeznań
świadka Żebrowskiej Stanisławy oraz wyjaśnień oskarżonego Sąd ustalił
i zważył co następuje:

W dniu 14 września 1949r. oskarżony Skrodzki Czesław
jak zwykle udał się wieczorem spać do swojej stodoly. Znim zasnął
usłyszał głos Żebrowskiego Józefa s. Józefa, który wszedłszy do
stodoly wołał "dziadku", "dziadku". Oskarżony zapytał wtedy Żebrowski
o kogo mu chodzi. Żebrowski na to odpowiedział, iż w stodole oskarżony
może być Żebrowski Kazimierz ps. "Bak". W tym czasie rzeczywiście
oddał się "Bak" do Żebrowskiego Józefa i ten udał się do [redacted]

który miał w sąsiednim zasięgu. Nazajutrz oskarżony poszedł po paszę dla koni do stodoły i wtedy Żebrowski Kazimierz ps. Bąk zawołał go i grożąc bronią, zabronił komukolwiek mówić o miejscu jego pobytu. Oskarżony następnie wraz ze swoją siostrą udał się do Nowogrodu na odpust i powrócił ok. godz. 14-tej i wtedy to, gdy wszedł do stodoły wieszadł uprzęż, zwołał go ps. "Bąk", który był w stodole w towarzystwie dwóch uzbrojonych członków bandy i polecił oskarżonemu przynieść do stodoły żywność. Oskarżony wykonał polecenie "Bąka" i przyniósł mu do stodoły ok. 1 kg. kiełbasy i 2 kg. chleba. W porze wieczornej ps. "Bąk" wraz ze swoją bojówką odszedł z zabudowań oskarżonego w nieznanym kierunku.

Oskarżony zarówno w toku śledztwa jak i na rozprawie sądowej przyznał się do zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa, wyjaśniając na swoje usprawiedliwienie, iż ps. "Bąk" zakwaferował w jego stodołę bez jego zezwolenia, że oskarżony zaniósł mu żywność na wyraźne polecenie ps. "Bąka", obawiając się odmówić jego żądania oraz iż nie meldował władzom o pobycie w jego zagrodzie ps. "Bąka" w obawie przed zemstą bandy. Wyjaśnienia oskarżonego nie mają jednak znaczenia dla orzeczenia o jego winie, bowiem gdyby istotnie oskarżony źle był ustosunkowany do ps. "Bąka" i jeżeli ps. "Bąk" nie zezwoliłby mu jechać na odpust do Nowogrodu, oskarżony pozostałby w zagrodzie. Skoro zatem bandyci pozostawili oskarżonego w swobodę ruchów, należy dojść do wniosku, że oskarżony dobrowolnie zgłosił się na kwatrowanie u miejsc bandy i dobrowolnie poddał się jej pozywieniu.

Wina jego za tym z art. 173 § 1 k.s.k. z dnia 13 czerwca 1950r. przyznaniem się oskarżonego do winy oraz zeznaniami św. Żebrowskie Stanisławy została całkowicie udowodniona.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności łagodzące pochodzenie oskarżonego ze środowiska chłopów, jego szczere przyznanie się do winy oraz w toku śledztwa jak i na rozprawie sądowej brak z jego strony wazy na rozprawie.

Z tych względów Sąd orzekł jak w sentencji wyrok

Przewodniczący: Maciejak Kazimierz kpt.
 Ławnik: Dąbkowski Stanisław strz.
 Ławnik: Urbanczyk Zygmunt strz.

Na oryginale właściwe
 podpis
 Za zgodność
SEKRETARZ SĄDOWY
 Małgorzata Kowal

Najwyższy Sąd Wojskowy, w Warszawie
 dnia 20 października 1950r.
 postanowił:

skargę rewizyjną obrońcy oskarżonego pozostawić bez uwzględnienia a wyrok Wojskowego Sądu rejonowego w Białymstoku z dnia 13 marca 1950r. Nr. Sr. 177/50 utrzymać w mocy.

Wyrok ten w stosunku do oskarżonego Skrodzkiego Czesława s. Stanisława jest prawomocny z dniem 20 października 1950r.

Na oryginale właściwe
 podpis
 Za zgodność świadcze
SEKRETARZ SĄDOWY
 Małgorzata Kowal

